

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63 — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto p.k. 64106

Nowa tajemnica lodów północy

Amundsen zaginął — Nobile bliski ocalenia

KINGSBAY, 22.6. Generali Noble-brosi w swej ostatniej radiodepeszy o wysłaniu samolotów, zapożyczonych w płoży, przysto sownych do lądowania na lodzie.

Samolot taki miałyby wylądować w miejscu wskazanym przez niego i zabrać z sobą rozbitków.

Równocześnie gen. Nobile udzieliłby bliższych wskazówek, gdzie należy szukać drugiej grupy rozbitków, która pozostała z balonem. Radiotelegraficznie nie może tego uczynić z powodu braku odpowiedniej ilości akumulatorów.

OSLO, 22.6. — Zantepokoje-nie w mieście z powodu ciągłego braku wiadomości od Amundse-na rośnie w dalszym ciągu.

Szeroko komentuje się tu wiadomość, iż Amundsen przed swoim odlotem oświadczył przyjaciółom, że niepokoi się nietylko los samego Nobilego, ale o los innych dwu grup załogi „Itali”, które znajdują się w większym niebezpieczeństwie, niż sam Nobile.

Z tego wnioskują, że wielki utracony nie poleciał do obozowiska gen. Nobile, lecz podjął poszukiwania za innymi grupami rozbitków „Itali”.

OSLO, 22.6. — Tel. wł. — Poszukiwania Amundsen od-bywają się w sposób bardzo ener-giczny. Parowiec norweski, który był na kotwicy w Szpicbergu, otrzymał od rządu rozkaz natych-miastowego wyczucia poszuki-wań. Inne parowce norweskie wezmą również udział w tej ak-cji. Francuski minister marynar-ki polecił dwu statkom wojen-nym udać się na wody polarne.

Na zapytanie telegraficzne po-niśtwa włoskiego odpowiedziano z okrętu „Citta di Milano”, że niema żadnej wiadomości o Amundsenie i majorze Guilbaud.

OSLO, 22.6. Cała Norwegia była podjęta obawy o los swego wielkiego rozbitka Amundsen.

Oprócz parokrotnej już na morzu Lodowatym okrzyku inspekcyjnego „Michael Sars”, wyjechał również na poszukiwania Amundsen kradowniczo „Tordenskiold”, który wiezie na pokładzie hydrofona.

Lotnik Holm otrzymał polecenie systematycznego przeszukiwania zachodniego wybrzeża Szpicbergu. Larsen podej-mie szereg lotów wywiadowczych w inne okolice.

Wszystkie radiostacje w północnej Norwegii otrzymały nakaz nastawienia się daniem i nocy na krótką fale stacji nadawczej Amundsen Radioamatorzy

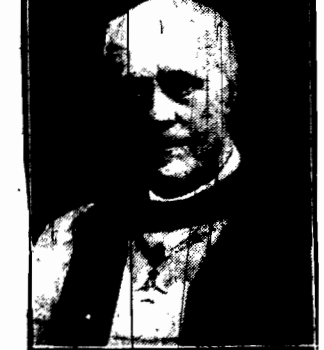
Krwawa walka z przemytnikami na G. Śląsku

KATOWICE, 22.6. Straż graniczna natknęła się w lasach pod Knurówem na bandę przemytników, z którą stoczyła walkę na broń palną.

Przewódca bandy, zawodowy przemytnik Suliga padł od kul. Reszta bandy rozbiegła się. (Ar.)

W pobliżu Moskwy wykończono czterech, idący z Sebastopola. 4 pasażerów jest zabitych, 14 ciężko rannych.

Arcybiskup Canterbury



Dr. R. T. Davidson, który za cel swego życia postawił pocieszenie kościoła anglikańskiego i ewangelickiego, zrezygnował po 23 latach ze swego stanowiska wskutek choroby i przyznał w sprawie nowego modlitewnika.

Śląsk zakupił 4 statki morskie

Uchwata Rady wojewódzkiej

KATOWICE, 22.6. — Tel. wł. — Rada wojewódzka uchwaliła definitywnie zakupić 4 statki morskie, które włączone będą do przedsiębiorstwa państwowego Żegluga Polska, jako własność skarbu śląskiego

Fałszywe 100-złotówki

fabrykacji niemieckiej

zjawily się na Górnym Śląsku

KATOWICE, 22.6. W Królewskiej Hucie i Chorzowie pojawiły się fałszywe banknoty 100-złotowe.

Istnieje podejrzenie, iż banknoty te były fabrykowane, są w jednym z niemieckich zakładów graficznych na Śląsku niemieckim.

Ministrowie na Zamku

WARSZAWA, 22.6.

P. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki poświęcił dzień dzisiejszy ważnym naradom politycznym i o godz. 11-ej przyjął na dłuższej audjencji wiceministra spraw zagranicznych dr. Wysockiego, zaś o godz. 12-ej ministra poczty i telegrafów, p. Miedzinskiego.

Eskadra polska odleciała

z Konstantynopola

KONSTANTYNOPOL, 22.6. Od-lot lotników polskich odroczo-no do dzisiejszego ranka.

Wczoraj lotnicy polscy zwie-dziłi szkole lotników i mechanicz-ków, poczem wzięli udział w her-batce, wydaney przez konsula pol-skiego. (PAT.)

MARSZAŁEK CZANG-TSO-LIN ZMARŁ W MUKDENIE

TOKJO, 22.6. — Z Mukde-nu donoszą, że dziś opublikowa-no oficjalnie wiadomość o śmierci marszałka Czang-Tso-Lina. Według komunikatu tego mar-szałek zmarł dopiero dziś rano. Jutro rozpoczyna się uroczystość pogrzebowe, które trwać będą przez trzy dni.

Udar serca palacza kolejowego

w pędzącym pociągu

POZNAN, 22.6. — Tel. wł. — 50-letni palacz kolejowy, Wa-wrzyniec Kaczmarek zaślabił wczoraj nagle w czasie obsługi-wania pędzącego parowozu po-ciągu ze Skokowa do Poznania. Palacz zmarł i parowóz przy-wiózł do Poznania stygnącą już zwłokę. Zmarły uległ udarowi serca.

12 tysięcy chorych na grype w Łodzi

ŁÓDŹ, 22.6. — Tel. wł. — E-pidemia grypy szerzy się w Ło-dzi w sposób straszający. W ciągu bieżącego tygodnia Kasa chorych zarejestrowała 12.000 chorych na grype. Przebieg epidemii jest naogół ciężki.

— Minister komunikacji w Niem-czech Koch oświadczył, że jest na u-koniecznienie budowa otrzymanego hydro-planu typu Dormier, który będzie słu-żył do komunikacji transatlantycznej.

Fernand Bouisson



nowy przewodniczący francuskiej Izby deputowanych

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI NA CODZIENNEJ PRZECHADZCE



Marszałek Piłsudski na przechadzce z polk. S. G. Gąstrowickim wygłada dziarsko, zdrowo i wesoło, Marszałek ma na sobie wygodne paño gumowe bez odznak wojskowych i jest bez szabli.

Straszna katastrofa na Amurze

Plan marynarski spowodował zderzenie 2 statków

MOSKWA, 21.6. — Tel. wł. — Na Amurze wydarzyła się katastrofa, której ofiarą padło kilkanaście osób. Statek osobowy „Korotajew” zderzył się w nocy z innym statkiem. Kilkunastu pasażerów „Korotajewa” wpadło do wody i utonęło. Sledztwo

Szczyśliwy skok polskiego pilota

ze spadochronem nad Toruniem

TORUN, 22.6. Choraży pilot Pawlicki w czasie wykonywania na aparacie „Spad” ćwiczeń akrobatycznych dostał się w kor

kociąg. Pilot, widząc, że nie jest już w możności wyprowadzić maszyny z tej pozycji, ratował się spadochronem, z którym wyskoczył na wysokości około 300 metr.

Spadochron na szczęście nie zawiódł i choraży Pawlicki wylądował na ziemię, nie odnosząc żadnych obrażeń. Natomiast aparat uległ zupełnemu rozbiću.

— Otrzymał fale morskie załaty meksykański port Chachana. Powodem katastrofy były podmorskie trzęsienia ziemi. Bliższych szczegółów brak. (UP).

Radczowi grozi gangrena

Posłowie chorwaccy opuścili Białogród

ZAGRZEB, 22.6. Profesor dr. Gustaw, specjalista od cukrzy-cy, który swego czasu leczył kanclerza Austrii, ks. Seipla, wyjechał do Białogrodu, aby zająć się leczeniem Stefana Radicza, którego stan zdrowia w zwią-zku z ciężką raną jest bardzo poważny. Obawiają się gangreny. Członkowie parlamentarnego klubu partji chłopskiej na znak protestu przeciwko wypadkom w Skupczyźnie opuścili Białogród.

Kir żałoby na ziemiach Chorwacji

Patriotyczne hasło wdowy nad otwartą trumną męża

BIAŁOGRÓD, 22.6.—Tel. wł. — Prezes ministrów Wukliczewicz, minister wojny i minister spraw wewnętrznych zostali przyjęci przez króla. Audjencji tej koła polityczne przypisują wielkie znaczenie.

Zabójca deputowanego Pawła Radicza, deputowany Punis — Radicz został przesłuchany dziś przez władze śledcze. Czyn jego będzie zakwalifikowany, jako zwykłe morderstwo, nie zaś jako zbrodnia polityczna.

Trumny ze zwłokami ofiar zają-cia w Skupczyźnie przewieziono zostały do Białogrodu, gdzie w sobotę nastąpi pogrzeb.

Siedmiu dzieci Pawła Radicza kroczyło w ciężkiej żałobie za trumną ojca, budząc powszechne współczucie.

Wdowa po Pawle Radiczu otrzymała cały szereg depezy i listów kondolencyjnych od licznych przyjaciół jej męża, wśród których znajdowali się posłowie należący do wszystkich ugrupowań. Pomimo ogromnego bólu, pani Radicz wyraziła życzenie, to-w

by życie jej męża było ostatnią ofiarą, złożoną na ołtarzu zgody serbsko-chorwackiej.

Chirurdzy zagrzebscy Ogrleń i Klepets za zgodą ministra wojny odlecieli na samolocie do Białogrodu celem współdziałania w niesieniu pomocy ofiarom zają-cia.

Klub koalicji chłopsko - demokratycznej ogłosił dziś komunikat, w którym oświadcza, że koalicja chłopsko - demokratyczna

nie będzie brała udziału w obradach Skupczyzny, gdzie połała się krew jej przyjaciół i męczenników za ideę sprawiedliwości, tak długo, jak długo nie otrzyma pełnej satysfakcji i dostatecznej gwarancji bezpieczeństwa i obrad. Koalicja nie chce pozostać w żadnym kontakcie z obecnym rządem i odrzuca również renty państwowe dla pozostałych po zamordowanych posłach wdów i dzieci.

Ogłoszony biletyn lekarakt stwierdza znaczne pogorszenie się stanu zdrowia ciężko ranne-go posła Stefana Radicza w ciągu godzin popołudniowych. Zachodzi obawa zapalenia płuc i innych komplikacji.

Przywódca koalicji chłopsko-demokratycznej Pibliczewicz oświadczył, iż nie widzi innego wyjścia z sytuacji, jak dymisja rządu.

I nie może zrozumieć, dlaczego rząd do tej pory nie ustąpił. Koła rządowe oświadczają, że wywołanie kryzysu minister-jalnego w obecnej chwili nie leży w interesie kraju.

Krwawe walki nocne

na ulicach Zagrzebia

3 zabitych, 48 rannych, 180 aresztowanych

ZAGRZEB, 22.6. Antyrządowe demonstracje Chorwatów w Zagrzebiu zmieniły się w burzliwe awantury, które doprowadziły wczoraj późnym wieczorem do gwałtownych i krwawych starć. Powodem groźnych rozruchów była pogłoska o śmierci Stefana Radicza, która okazała się nieprawdziwą. Według doniesień z godziny 11-ej w nocy, w walkach ulicznych zginęło 3 osoby, 48 rannych umieszczono w szpitalach. Policja aresztowała około 180 najbar-dziej ruchliwych demonstran-tów

KOWNO kpi z Kłajpedy Zbrojny najazd na więzienie Gubernator litewski aresztuje samomolnie politycznych zbiegów z Litwy

RYGA, 22.6. Na teren Kłajpedy schroniło się kilkunastu Litwinów, przebiegających politycznych, oskarżonych o zamach Litwinów tych osadzono aż do czasu wyjaśnienia sprawy w więzieniu kłajpedzkim.
Litewski gubernator w Kłajpedzie zażądał wydania zbiegów. Dyrektoriat leśnik odmówił temu życzeniu.
Wówczas gubernator postawił 3-dniowy ultimatum. I tym razem leśnik dyrektoriat, powołując się na statut autonomiczny Kłajpedy, odmówił spełnienia tego ultimatum.
Gubernator po upływie 3 dni zbrojną siłą naszedł więzienie i wyodrębnił stamtąd aresztowanych, których odesłał do Szawli, gdzie stana przed sądem wojennym.

Szowinizm Serbów godzi w jedność jugosłowiańskiego państwa TAK TWIERDZI DIENNIKARZ CHORWAACKI W WYWIADZIE Z NASZYM PISMEM Lecz król zjednoczy wszystkich Jugosłowian

WARSZAWA, 22.6. — Krwawa tragedia w Skupszczyne jest wynikiem nieobliczalnej szowinistycznej supremacji starej Serbii, której wykładnikiem politycznym są radykalki...
Temi słowy zaczął z naszym korespondentem rozmowę na niezwykle aktualny temat stosunków politycznych w Jugosławii b. referent prasowy poselstwa jugosłowiańskiego w Warszawie, obecnie korespondent warszawski „Obzora” i innych najważniejszych dzienników chorwackich, p. Vlastimir Maresz.
— W jakiej formie — zdaniem pana — ujawnia się supremacja starej Serbii?
— Radykalki, którzy zajmują wszystkie ważniejsze stanowiska państwowe, fanatycznie

zwalczają słuszne roszczenia narodowe, kulturalne i gospodarcze krajów sukcesyjnych południowych, a więc Banatu, Bałczki, Chorwacji, Sławonii, Bośni, Hercegowiny i Dalmacji.
O sile tych krajów świadczy to, że liczą one 8 1/2 miliona mieszkańców, podczas kiedy Serbowie w Jugosławii jest zaledwie 4 1/2 miliona.
Chorwaci i Słowenci grawitują ku kulturze zachodnio-europejskiej, podczas kiedy kultura Serbów ma wybitne cechy konglomeratu wschodniego.
Radykalki ignorują sprawy gospodarcze Zachodniej Jugosławii, lekceważą jej oświatę i zawierają prowokacyjne traktaty z Włochami.
Dość powiedzieć — że kiedy nasza mniejszość włoska jak i wielki przemysł włoski korzystają z jaknajdalej idących przywilejów, to 1 1/2 miliona naszych braci języca w niewoli po stronie

włoskiej, zdane beznadziejnie na wynarodowienie.
Uświadomieni Chorwaci i ich południowi bracia w takim stanie rzeczy widzą ponęchanie najżywniejszych swych interesów jak również i zgubę państwa.
Radykalki w niepoczytalnej swej polityce skrycie dążą do supremacji Serbii.
Wykładnikiem takiej polityki była opozycja, czyli tak zw. „Prezesański front”, któremu przewodniczyli Svetozar Pribiczewicz i Stefan Radczic.
Przeciw to im właśnie zostały skierowane mordercze strzały przedstawicieli radykalków.
Przypisywanie jednak „Prezesańskiemu frontowi” tendencji separatystycznych jest zgola na fałszywych zbudowane przesłankach.
Chorwaci i Słowenci są wyrazicielami Ideologii Jugosłowiańskiego państwa.
Walczą z wysocę szkodliwą

w ich pojeću partja, ale nie z państwem, które cenia, kochają i w razie potrzeby życia mu nie poskapia.
Sam jestem Chorwatem i zapewniam panów, że nigdzie w starej Serbii, król nasz nie jest tak czczony i kochany, jak właśnie w Jugosłowiańskich krajach zadunajskich i zasawskich.
Król jest widomym symbolem naszej państwowości i król tylko swą przemożną popularnością może wpłynąć na uspokojenie wzburzonych umysłów, jednocząc wszystkich w wielkim kolejsku wspólnoty państwowej.
— I król tego dokona! — skończył z niezwykłym naciskiem dziennikarz Jugosłowiański.

MANIFESTACJA pokojoych dążeń Europy w Warszawie Wielki zjazd działaczy polskich i zagranicznych na XXVI kongresie Pokoju

WARSZAWA, 22.6. W poniedziałek dn. 23 b. m. otwiera się w Warszawie XXVI międzynarodowy kongres pokoju.
Posiedzenie inauguracyjne odbędzie się w sali Rady miejskiej o godz. 11 rano. Podczas uroczystości tej wygłoszą przemówienia: przez komitety organizacyjny, p. St. Thuant, minister spraw zagranicznych, Zaleski, prezes rady międzynarodowego biura pokoju, sen. H. La Fontaine sen. St. Posner i szereg przedstawicieli organizacji państwowych i społecznych.
Na zakończenie chóru (złoci ze szkół powszechnych) odegra „Pieśń zgody” Jana Kochanowskiego z Czarnolesia w dźwiękach muzyki St. Niewiadomskiego.
Na kongres przyjadą szanowni goście zagraniczni: z Francji: Fernandus Buisson i Le Foyer, z Belgii sen. La Fontaine, z Niemiec — prof. Quidde i von Gerlach; z Szwajcarii — dr. Häberlin i Golay.
Kongres potrwa do dn. 29 b. m. włącznie.

Prawo łaski p. Prezydenta poza dyskusja i krytyka

WARSZAWA, 22.6. W dalszej rozprawie Senatu nad budżetem pierwszy przemawiał na posiedzeniu wczorajszym sen. Thullie (Ch. D.), który krytykuje zamiar przyjęcia budżetu w brzmieniu sejmowym, a następnie zgłasza rezolucję domagającą się umiarkowania, jakim jeszcze niedługo ustawowo kościół katolicki, stawiasz co do prawa małżeńskiego.
Min. Dobrucki: To jest przygotowane.
Sen. Kluszyński (P.P.S.): Sytuacja w Senacie wkrótce odbija stan rzeczy w Polsce w ogóle, gdzie nikt nie wie ani dnia ani godziny i musi być na wszystkim przygotowany. Do soboty Senat miał jeszcze przyprowadzić orle i skrzydła. Dnia te skrzydła ma odlecieć.
Sen. Sredniński (Piast) jest przestrożony bardzo powiększonym budżetem i tem, że zapowiedziano nowe podatki.
Sen. Kelles (P.P.S.): nie podziela oficjalnego optymizmu, wśród robotników, przedmiotów i wólcian widzi, niedzię, a przy ministrowie, nie mieli uszów mi-

nisterjalnych, toby słyszeł pomruk niezadowolonia.
Następny mówca p. Ossowski (Z.L.N.) z obrazowoscia przesadna krytykuje ułaskawienie red. Spiczyskiego przez Pana Prezydenta i twierdzi, że akt ułaskawienia wymaga podpisu prezesa Rady ministrów i ministra sprawiedliwosci.
Wicemin. Car: Myli się Pan.
P. Ossowski: Odpowiedzialność więc za ułaskawienie spada na tych, którzy akt taki do podpisu przedstawiają.
Wicemin. Car: Poruszone tu sprawę wiazącą się z prawem łaski Prezydenta Rzeczypospolitej. Nie miałbym nic przeciw temu, żeby w ogóle instytucja prawa łaski była przedmiotem dyskusji w Senacie, ale uważam za rzecz wysoce niewłaściwą i niepożądaną, żeby kwestja prawa łaski w zastosowaniu jej do konkretnego wypadku była przedmiotem jakiegokolwiek dyskusji w Senacie. (Głos: Słusznie). Jest to prerogatywa Głowy państwa i z tego aktu Prezydent nie ma obowiązku nikomu zdawać sprawy. (Okłaski).

Rozwód ks. Karola i ks. Heleny przed sądem rumuńsk m

BUKARESZT, 22.6. Sąd apelacyjny rozpatrywał skargę rozwodową ks. Heleny przeciw b. następcy tronu ks. Karolowi. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. W myśl statutu rodziny królewskiej dopuszczeni zostali jedynie zastępcy prawni ks. Heleny i ks. Karola. obrońca ks. Karola starał się uzyskać 6-miesięczny termin dla załatwienia i pojednania się stron, natomiast pełnomocnik ks. Heleny domagał się wydania wyroku rozwodowego z natychmiastową ważnością.
Sąd wydał wyrok, udzielający rozwodu, przyczem odwołanie można wniesić w przeciągu 5 dni. Ogólnie przypuszczają, że ks. Karol wyrok uzna i sprzeciwu nie wniesie, tak, że obecny

wyrok uważać można za definitywny.
Głównym atutem, jaki przeciwko ks. Karolowi wytoczył obrońca ks. Heleny, był jego obecny tryb życia.
Ostrożnie z reklamami „Albumu wystawy krajowej”
WARSZAWA, 22.6. Od dyrekcji Powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu otrzymujemy ostrzeżenie, iż „Komitet albumu powszechnej wystawy krajowej” (Kopernika 23, I p.) nie ma nic wspólnego z wystawą i jej dyrekcją.
Komitet ten zwraca się do różnych instytucji, proponując umieszczenie reklam w albumie p. t. „Polska 1919 — 1929”.

Śmiertelny cios w sporze o książkę Zapolskiej

BERLIN, 22.6. — Tel wł. — Z powodu sprzeczki o zwrot pozyczonej powieści Gabrieli Zapolskiej „O czym się nawet myśleć nie chce” w przekładzie niemieckim: „Woran man nicht zu denken wagt” w Charlottenburgu popelniono wczoraj po południu zabójstwo.
68-letni rentier Ernest Jachner zażądał od swego podnajemcy 53-letniego referendarza Franciszka Campe zwrótu tej książki Zapolskiej, Campe twierdził, że

powieść ta jest jego własnością.
W toku sprzeczki obaj byli korporanci, chwycili za laski i za czepili się pojedynkować. W pewnej chwili Campe zadał Jachnerowi cios laską w głowę. Jachner zmarł w drodze na stację pogotowia ratunkowego.
Campe zbiegł

RADJO WARSZAWSKIE

WARSZAWA, (Długość fali 1111 m.)
Godz. 12: Koncert z płyt gramofonowych, Godz. 13: Sygnał czasu, hejnał z węża Marjańskiej w Kopalnie, oraz komunikat lotniczy - meteorologiczny.
Godz. 15: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram.
Godz. 16: Transmisja z sali Rady miejskiej uroczystości obchodu dziesiątej rocznicy istnienia Zw. pracowników administracji gminnej. Godz. 17 m. 20: „O świętych i świętych zwycięstwach ludowyci” — oddczy prof. St. Poniatowski. Godz. 17 m. 45: Program dla dzieci „Koc Świąteczny”. Godz. 19 m. 5: Komunikat pocztowy. Godz. 19 m. 15: Rozmaitości. Godz. 19 m. 35: „Radiokronika”. Godz. 20 m. 15: Koncert popularnej orkiestry filharmonicznej.
Godz. 22: Sygnał czasu. Komunikat lotniczy - meteorologiczny. Godz. 22 m. 5: Komunikat PAT. Godz. 22 m. 20: Komunikaty: polityczny, sportowy i nadprogram. Godz. 22 m. 30: Muzyka ta-

Kontroler kolejowy wspólnikiem oszustów celnych Aresztowania w Sosnowcu

Nasz korespondent sosnowiecki donosi:
W wyniku dalszego śledztwa w sprawie nadużyć urzędników celnych aresztowano ostatnio kontrolera kolejowego Ludwika Zacherta, który był udziałowcem tej oszukawczej spółki.
Zachert starał się o jak najrychlejsze odesłanie wagonów z przemycanymi towarami w bezpieczne miejsce i nie wykazywał tych wagonów w książce kontrolnej.
— Kongres arabski uchwalił rezolucję, wzywającą rząd do podjęcia eksploatacji soli potasowych z Morza Martwego.

Rozprawa o Chorzów przed trybunałem międzynarodowym w Hadze

PARYŻ, 22.6. Międzynarodowy trybunał sprawiedliwości w Hadze rozpoczął dziś rozprawę nad sporem polsko-niemieckim o zakłady w Chorzowie. Posiedze-

nie wypełnione było całkowicie przez wywołyki rzeczniczki niemieckiego prof. Kaufmanna. Rzecznik polski p. Sobolewski zabierze głos na najbliższym posiedzeniu.

Truskawiec -- Krynica Piąty dzień rajdu samochodowego

KRYNICA, 22.6. 5 dzień rajdu wypadł naogół dobrze. Trasa obejmowała 305 km. Samochody wyruszyły o godz. 9 rano z Truskawca, przejechały przez Rymonów i zatrzymały się w Krynicy. Droga dobra, mimo to część maszyn przysłała z opóźnieniem. Samochód Nr. 23 Renault, prowadzony przez p. Courtañ, doznał drobnych uszkodzeń. Maszyna ta uległa rozbiću w dru-

gim dniu rajdu w drodze z Druśkienik do Łucka, mimo to bieżący udział w rajdzie.
W Chyrowie przyłączył się do rajdu Nr. 16 Bugatti, prowadzony przez p. Winnickiego. Samochód ten uległ uszkodzeniu na kilkanaście kilometrów za Warszawą. Obecnie nie bierze udziału w rajdzie, jednakże krótszą drogą rajd doścignął i znajduje się poza konkursem.

Polacy Nowego Jorku gotują wspaniałe przyjęcie

dla lotników Idzikowskiego i Kubali
Komitet zebrał już kilka tysięcy dolarów
Polonia nowojorska z niecierpliwością oczekuje lotu transatlantyckiego majorów Idzikowskiego i Kubali.
Komitet pod przewodnictwem zastępcy konsula generalnego p. Marynowskiego zebrał już kilka

tysięcy dolarów na przyjęcie gości.
Wszystkie przygotowania są już ukończone i pewnym jest, że zwycięscy lotnicy polscy doznają w Stanach Zjednoczonych wspaniałego przyjęcia.

Najmłodszy redaktorzy i autorzy Jak wyglądają piemka szkolne

Ambicje autorów i redaktorów (choć chleb bywa rozmiarty) budzą się bardzo wcześnie w ludzich powołaniach i niepowołaniach. Jednym z objawów, zresztą archaisympatycznym, jest zakładanie piemek szkolnych przez młodzież i dzieci.
Niemalby trud zadał sobie ks. Józef Rokoszyński, który w czasopiśmie „Museum” zebrał historie, charakterystyki i częściowo indeksy tych piemek, począwszy od 1905 roku. Wiele z nich jest wyrazem wzruszających poczynań ówczesnej młodzieży jej partyotyzmu i pedu do wiedzy i ideału.
Obecnie w wolnej Polsce, niema prawie większej szkoły bez własnego piemka. Niekiedy kłka szkół danej miejscowości wydaje wspólne pismo, wydają je organizacje uczniowskie, jak gimnazja, Samopomoc, Bractwa pomocy, drużyna harcerska, Sodalicja Marjańska, Kółka literackie lub oświatowe.
Wygląd zewnętrzny zazwyczaj bardzo skromny, papier lechy, druk, a niekiedy hektografy. Karta tytułowa lub teksty zdobione przez samych młodocianych artystów. Piemka wychodzą co miesiąc, co dwa tygodnie, co

kwartał, niektóre „kiedy same chcą”. Ceny wahają się od 25 gr. do 1 zł. 20 groszy.
Fundusz wydawniczy zdobywa się z rozsprzedaży piemek, z zabawy szkolnej, koncertu, subwencji udzielanej też rady pedagogicznej. Nakład wynosi od 300 — 500 egzemplarzy. Jako wydawca figuruje nauczyciel lub nauczycielka, którzy pomagają młodzieży w redagowaniu.
Piemka samych tylko szkół średnich było w r. 1926 zgóra 100. Poza tem i szkoły powszechne lub całe ich grupy mają swe wydawnictwa. Poziom ich zależy od talentów młodocianych autorów. Przeważnie mają one charakter literacki; wiersze, nowele, dosto jest też opowiadań wakacyjnych, wycieczek, uroczystości, bywają wiadomości z życia harcerskiego, artykuły z dziedziny religijnej, przyrody, ludzności i geografii — wreszcie humor sztabacki.
Poza terenem szkoły, piemka tem mało kogo interesują; są nieocenioną pamiętką przeżytych dni i uczuć i dla uczniów. Możliwy z nich jednak odczytać wiele o duszy i umysłowości młodego pokolenia.

Kto się urodził dnia 23 czerwca sympatyczny to człowiek, kocha i jest kochany

Subtelny i zmysłowy, lubi występować publicznie i potrafi fascynować tłumy. Ma wielki dar spostrzegawczy.
Jest to człowiek sympatyczny, usposobiony pokojowo, zadowolony z życia. Charakter ma dość równy i wesoły.
Potrafi się silnie przywiązywać i poświęcać dla osób kochanych. Czekając na miłość.

Odbywa dalekie podróże morskie w związku ze swoim zawodem.
Wady: Jest nieco próżny i lekkomyślny. Niepotrzebnie sadzi ludzi podług wyglądu zewnętrznego.
Przeważnie żyje w dobrobycie i czyni miłą użytek ze swego majątku.
Talizmanem jego jest szmaragd, dwoim pomysłowcem — poniedziałek.
Dnia 23 czerwca urodził się: cesarzowa Józefa, żona Napoleona, Paavo Nurmi — znakomity szybki biegacz, Edward — obecny książę Wali i zaporo, znakomity entomolog.

Wskrzeszenie barbarzyńskiego przeżytku Odczyty świadectwa kwalifikacyjne przy zabiegach o paszport zagraniczny

WARSZAWA, 22.6. Przy wyrobieniu paszportu za granicę niezbędne jest udowodnienie, iż nie pozostaje się w żadnym konflikcie z prawem.
Dotychczas procedurę tego udowodnienia załatwiano w ten sposób, iż urząd, wystawiający paszport telefonicznie zapytywał się urzędu śledczego, czy petent nie figuruje w rejestrach karnych, względnie poprzestawał na odpowiednim zaświadczeniu, podpisanem przez znane władzom obywatela.
Obecnie, niestety, zaszła w tym względzie zmiana. Oto zastępca naczelnika wydziału bezpieczeństwa w komisariacie rządu wydał polecenie, aby od ubiegających się o paszport zagraniczny bezwzględnie żądał t. zw. świadectwa kwalifikacyjnego, wydawanego przez policję.
Świadectwa takie, nieznanie nigdzie na Zachodzie, stosowane były jedynie przez władze administracyjne rosyjskie. Urzędy polskie system ten początkowo przyjęły, szybko jednak sa-

me go zarzucały.
Wskrzeszenie więc tego barbarzyńskiego przeżytku jest co najmniej niezrozumiałe.

Śladami starożytnych Rzymian Włosi kolonizują kraje Afryki

Włoski minister kolonii Federzoni opracował program polityki kolonjalnej Włoch. Wytycza tego programu jest hasło odrodzenia Afryki rzymskiej, realizacja którego naprawić ma kleskę poniesioną przez Włochy w dziedzinie kolonjalnej na kongresie wersalskim. Rząd włoski poświęca wiele uwagi eksploatacji gospodarczej Tunisu i reorganizacji komunikacji z Abisynią i Arabią.
Dalszym etapem wysiłków włoskich w Afryce ma być Libja.
Władze włoskie badają sprawę skierowania ludności włoskiej do

afrykańskich kolonii, a przede wszystkim do Libji. Uprościłoby to kłopotliwe zagadnienie emigracji, która od wielu lat stanowi poważną kwestję narodową i społeczną Włoch.
Zdaniem „Corriera della Sera” Włosi zaaludnie mogą całą Libję i stworzyć z niej drugi Tunis.
Przygotowania do akcji kolonizacyjnej już się zaczęły. Mobilizowane są kapitały i siły techniczne, aby w jak najkrótszym czasie opanować Libję pod względem gospodarczym i kulturalnym

Czyżby kobiety także chciały się pojedynkować?

Zapomniała, że honor to nie „kodeks honorowy”
Szanowny Panie Redaktorze!
Z wielkim zdziwieniem dowiedziałem się, że Tow. Rodziny Wojskowej i Kolo Przyjaciół Ligi Narodów podjęły akcję w sprawie reformy kodeksu honorowego w tym klerunku, aby równouprawnić w postępowaniu honorowem i kobiety. Mówi się też wprawdzie o ograniczeniu pojedynków, ale się ich nie wyklucza.
Jakże to? Włec kobiety nie są pod względem honoru równouprawnione z mężczyznami? Przecież obraz kobiety ciężkiej i społecznie i towarzysko była karana, niż obraz mężczyzny. Więc nie o obrone honoru, dostatecznie chronionego, tu chodzi, ale o równouprawnienie w „honorowem postępowaniu”.
A cóż to jest to postępowanie? Jajowe „sady arbitrow”, czy „honorowe” albo nie rozwiązujące kwestji — jeśli chodzi o poważną obrazę, a wręcz zbrodnicze, jeśli rzecz idzie o blahe jakies zajście — pojedynki.
Więc w tem chcą być równouprawnione kobiety? Czyżby chciały mieć i prawo pojedynkowania się? Pojedynkowania się, które potępia większość zdrowo myślących mężczyzn.
Sadzę, że kobiety powinny dążyć do bezwzględnego zniesienia pojedynków, tych przeżytków średniowiecza i wysiłki swoje skierować do zupełnej reformy nierozsądnie „postępowania honorowe-

go”, jakie dziś obowiązuje mężczyzn.
Racz przyjąć, Szanowny Redaktorze i t. d.
Stanisław Z...ski.

WINSZUJEMY:

Dzisiaj: Agrypinie i Zenonowi.
Jutro: Janowi Chr.

GIEŁDA

WARSZAWA, 22.6.
Metal
Rubel złoty 4.67, Dolar srebrny 8.66, Rubel srebrny 2.95, Srebrny bilon rosyjski 1.35.
Dewizy
Berlin 213.07, Gdansk 173.85, Belgia 124.5, Holandia 359.65, Londyn 43.5, N. Jork 8.9, Paryż 35.04, Praga 26.41, Szwajcaria 171.88, Wiedeń 123.5, Sztokholm 239.23, Włochy 46.83, Czerwoniec 23.95.
Papieru lotaryjskiego
Dolarówka 84, 5 proc. po 4 konw. 67, 10 proc. po 4 konw. 104, 6 proc. po 4 konw. 87, 4 i pół proc. L. z. 593, 6 proc. obligacje m. W. 61.5 4 i pół proc. L. z. m. W. 59, 8 proc. L. z. m. W. 76.
Akcie
B. Polski 184, B. Dyskontowy 137, B. Handlowy 117, B. Zw. Sp. Zar. 84, Kijewski 83, Spies 165, Czerstocze 59, Warsz. Cukier 67.5, Paryż 64, Wysocki 185, Wegiel 100, Litpop 37, Modrzewo 47, Norbith 244, Pociąg 10, Rudzki 47.5, Starobrowice 57.6, Zieloniewski 140, Zawertze 28, Zyrardów 47, Borkowki 16.

Kosz nowalij

BÓLE, RADOŚCI I NADZIEJE POLSKIEJ BANDERY

Polska racja stanu wymaga wyteżonej, uporczywej pracy na morzu

Wrażenia z polskiej wycieczki dziennikarskiej do Szwecji (DOKOŃCZENIE)

Powracamy do Gdyni... Sześciomiesięczne obcowanie z morzem jakże bogate dało nam doświadczenie w wielu, wielu dziedzinach? Sentymentalny pogląd na sprawy morskie ustąpił miejsca realnemu zrozumeniu tych wszystkich gospodarczych, politycznych i kulturalnych, niesłychanie ważnych dla życia każdego narodu wartości, jakie państwa nowoczesne wydobywają z morza.

W końcu 1926 roku zdarzyła się okazja zakupu po taniej cenie pięciu statków handlowych. Chwila była nieszczęśliwa ze względu na opinię publiczną, poruszoną znanym przykrym procesem morskim. Zwłoka mogła jednak uniemożliwić całą transakcję.

Minister postanowił działać i udał się po ostateczną decyzję do premiera — Marszałka Piłsudskiego. — Dobrze, ma pan rację, panie ministrze. Trzeba kiedyś zacząć budować flotę handlową. Wyślij więc pan urzędnika, żeby kupił te statki, ale powiedz mu pan wyraźnie odczucie, że jeżeli wyjdzie z tego jakiś

skandal, to go powieszę, będzie wiśiał! Jednak nikt nie wisiał. Statki były zakupione po bardzo niskiej cenie i na dogodnych warunkach. Dobry początek ułatwił naszej flocie handlowej dalszy rozwój. Z nicości, zera mamy już dziś 50 tysięcy ton martwej wagi. Ale wciąż to jeszcze tylko początek. Wciąż bowiem płacimy obcym morskim pośrednikom, często wrogim względem nas nastrojonym, dziesiątki milionów rocznie, a nasza żegluga morska to tylko jeszcze wciąż „włóczęga” towarowa bez stałych określonych linii, co dopiero daje trwałą podstawę marynarce handlowej... i turystyczne wycieczki pasażerskie.



Wydobowane warzywa mimo zima biorzą jeden z piękniejszych koszy wystawy w Łazienkach w Warszawie.

Raj pijaków i grób człowieczeństwa

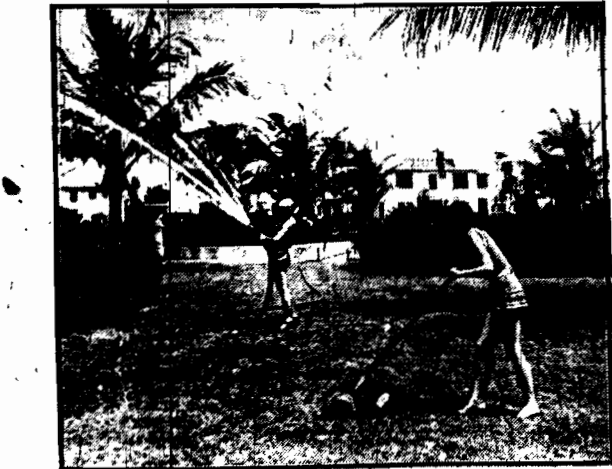
Pijaństwo jest rosyjską chorobą narodową. Ale nawet w czasach carskich, kiedy budżet państwa opierał się na wódce, pijaństwo nie było tak rozpowszechnione jak te raz. Bolszewicy próbowali z początkiem „osuszyć” Rosję, ale wkrótce musieli tego zaprzestać. I tak wszyscy chlapi pędzili samogonkę. Powrócono więc do monopolu.

I okazuje się, że kiedy w roku 1924 wypito w Rosji 99.000 hektolitrowo spirytusu, to już w roku 1926 liczba ta wzrosła do 3.687.000 hektolitrowo, a zatem więcej, niż trzydziestokrotnie. Przeprowadzone wśród robotników badanie wykazało, że na 132.926 osób 17.780 podlega ciężkiemu alkoholizmowi i nadaje się do leczenia w sanatoriach.

KRWAWIE SZLAKI SYBIRSKIE znów pełne Polaków

Krwawe szlaki sybirskie, przepełnione łzami wygnañców polskich, znów rozbrzmiewają mową polską. Chytry, przewrotny bolszewik, deklamujący o wolności narodów, obdarzający rzekomo „obcoplemienców” pełnią praw obywatelskich, posługuje się w rzeczywistości metodami ucisku i rusyfikacji.

Rozrywki milionerów



Na „wierzchu” amerykańskiej — Florydzie, do dobrego tonu należą zajęcia ogrodowe. Rozkapryszony milionerki w kostiumach kąpielowych polewają, śmieją, szepczą. Czy ogród na tem dobrze wychodzi — niewiadomo

Kwiateczki do posyłam ci



Piękny kosz rodzimych kwiatów tworzy ładną godną wspaniałej rami.

Człowiek który sam siebie skazał na śmierć

W Chicago odebrał sobie życie w bardzo ekscentryczny sposób bogaty kupiec Evertald S. Saar. Znalaziono mianowicie jego trupa na „krześle elektrycznym”, które sam sobie sporządził. W papierach samobójcy znaleziono akta procesu, który nieszczęśliwy maniak sam ze sobą przeprowadził, sam był własnym sędzią, prokuratorem i obrońcą.

Morderstwo na scenie teatru Polskiego w Warszawie



Wódz przemytników alkoholu (Samborski) przy pomocy wspólnika (Staszewski) dwoma strzałami zabija swego konkurenta (Maliszewski). Dzieje się to w „sensacyjnej sztuce amerykańskiej „Broadway”, granej z wybitnym powodzeniem w Teatrze Polskim.

Przed 10 rocznicą wymordowania carskiej rodziny



Dom 1patelwów w Swerdlowsku, w którym dokonano mordu. Cesarz Mikołaj II w otoczeniu rodziny.

Zbliża się dziesiąta rocznica zamordowania w Ekaterynburgu Mikołaja II-go ostatniego cara Rosji i całej carskiej rodziny. Okoliczności tego historycznego mordu są szeroko znane. Bolszewicy mieszkowcy, nie czekając rzekomo na rozkaz z Moskwy, czy też posiadając tajne polecenia, rozstrzelali całą rodzinę wraz z carem.

to najczystszej wody reakcjonista. Starym rosyjskim obyczajem kraja oczywiście teraz legendy, że carowicz Aleksey nie zginął tylko „ukrywa się”. To tu, to tam pojawiają się samozwańcy — przeważnie wprost demaskowani.

Błękitne oczy gina — niszczy je elektryczność

Maluczko, a błękitne oczy przejdą do legendy. I teraz są już coraz rzadsze — niebawem zanikną zupełnie. Tak przynajmniej twierdzi słynny angielski okulista, William Corbett. Zauważył on, że światło elektryczne zabójczo działa na błękit tęczówek i oczy pilnych biur listek, wiele pracujących przy świetle, z czasem stają się szare.



Carewicz Aleksander, który miał już tylko sobowótów na świecie.

Wyprawa trzech uczniów gimnazjum im. Lelewela z WARSZAWY DO AFRYKI VIA KRYM

Władze zawróciły ich z pogranicza sowieckiego. Mogli zastąpić jako wielcy podróżnicy, myśliciele, odkrywcy nieznanych lądów. Mogli być prześcignąć Ossendowskiego. Dotrzeć do Czarnego ładu. Zabić wiele tygrysów, lwów, krokodyli i hipopotamów. Mieli przy sobie 4 rewolwery, 2 toporki strażackie, hakł na krokodyla i lasso na bawoły, mieli w plecakach 2 słowniki — polsko-francuski i polsko-angielski, mapy bliskich i dalekich krajów.

Przykładne małżeństwo



Poprzysięgli sobie orzdek oltarzem wierność dożgonną; nawet w podróz nakoło swarta na rowerach wyszylłi razem. Przejechali tak już szereg państw, podjęli, w malowniczych strojach holenderskich. Nazwają się Hesserströwa, teraz bawia w Berlinie.

Advertisement for a sports magazine: 'Czytajcie nowy numer Przeglądu Sportowego' with a bicycle illustration.

Posiedzenie Rady Miejskiej w dn. 21 bm.

Dalszy ciąg sprawozdania

Do przerwy Rada Miejska przystąpiła do ponownego rozpatrzenia budżetów zwyczajnego i nadzwyczajnego na rok 1928/29 w związku z pismem p. Wojewody w sprawie tych budżetów, uchwalonych przez Radę Miejską w swoim czasie.

Jak wynika z referatu naczelnika wydziału finansowo-podatkowego p. A. Porzezińskiego, p. Wojewoda pismem z dnia 3 czerwca zakomunikował Magistratowi cały szereg swoich uwag w sprawie budżetów zwyczajnego i nadzwyczajnego. M. in. Wojewoda wskazuje, że mimo wielkiego nadciężania budżetu w całym mieście nie wyszukaną specjalnych opłat drogowych w normach, dozwolonych przez Ministerstwo.

Nie uwzględniono w budżecie kredytów na ubezpieczenie pracowników miejskich w Kasie Chorych i w Zakładzie Ubezpieczeń dla umysłowo pracujących, jak również nie uwzględniono należności z lat ubiegłych za ubezpieczenie pracowników w Kasie Chorych. Nie uwzględniono reprezentacyjnych środków lokomocji, które są w mieście wojewódzkim konieczne.

Subsydia dla organizacji społecznych, zajmujących się szkolnictwem specjalnym podwyższono w stosunku do roku ubiegłego o przeszło 100 proc. Ponieważ samorząd miejski nie rozporządza fundusami na wypełnienie zadań w dziale szkolnictwa, ciążących na nim z mocy ustaw, subsydia na szkolnictwo specjalne nie mogą przewyższać kredytu z roku ubiegłego.

Subsydia dla Uniwersytetu Powożecznego, Uniwersytetu Robotniczego i Tow. Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej należy uzależnić od wyników działalności tych towarzystw.

W budżecie nie uwzględniono akcji kolonii letnich dla dzieci polskich z Niemiec, prowadzonej przez Związek Obrony Kresów Zachodnich. Nie uwzględniono akcji budowy Domu Ludowego w Białymstoku im. Marszałka Piłsudskiego. Nie można uwzględnić za rozpoczęcie tak poważnej akcji wstawienie jednorazowego subsydium w kwotę 100 zł. Zapomnieliśmy dla schronisk i przytułków dla starców prywatnych zakładów opieki społecznej podwyższono do normy, obowiązującej w zakładach miejskich; ponieważ budżet nie wytrzyma tak wielkiego obciążenia, należy zmniejszyć prelimitowaną kwotę.

W budżecie nadzwyczajnym skreślono bez umotywowania pozycję 600.000 zł. na budowę plekarni mechanicznej. Magistrat po rozpatrzeniu szczegółów tego pisma p. Wojewody zmienił cały szereg pozycji. M. in. wstawiono do budżetu wydatków kwotę zł. 3.000 — na akcję kolonii letnich dla dzieci polskich z Niemiec i podwyższono subsydium jednorazowe na budowę Domu Ludowego im. Marszałka Piłsudskiego do 2.000 zł.

Naczelnik Wydziału Technicznego inż. Szpikowski referował sprawę zmian w budżecie nadzwyczajnym. Kiedy referent m. in. mówił o tym, że Magistrat powoła do życia biuro konstrukcyjne dla prac kanalizacyjnych, do kierowania robót którego zostanie zaangażowany inż. Szenfeld z Warszawy, ławnik dr. Kacnelson przerwał referentowi okrzykiem, że takiej uchwały Magistrat nie powziął.

Prezydent miasta plk. Ostrowski wyjaśnia, że istotnie inż. Szpikowski przekroczył swoje uprawnienia, referując o rzeczach, które nie zostały wcale uchwalone. W sprawie kanalizacji jeszcze nie zapadła ostateczna decyzja. Magistrat otrzymał cały szereg ofert na sporządzenie planów, m. in. firmy Windschild i Langelott z Królówca (rad. mec. Olszyński: „A foscenu nam nie napuszczaj”). Zresztą nie jeszcze nie rozstrzygnięto. Wiadomo tylko, że miasto przystąpi napewno w bieżącym okresie budżetowym do sporządzenia planu kanalizacji miasta.

W kwestii konfliktu pomiędzy ławnikiem dr. Kacnelsonem, a naczelnikiem inż. Szpikowskim zabierają jeszcze głos radny Waks, ławnik inż. H. Lifszyc i Prezydent miasta. Nowy ten konflikt w dalszym ciągu potwierdza istnienie tarc i nieporozumień w tonie samego Magistratu.

Następnie ławnik Flomenbaum omawiał sprawę pisma p. Wojewody. Uważa on ten list za cios, wymierzony samorządowi i idei samorządowej. M. in. zupełnie niesłuszne jest żądanie wstawienia do budżetu zł. 200.000 z tytułu zaległej należności dla Kasy Chorych, podczas gdy miasto prowadzi proces przeciwko Kasie Chorych. Wstawienie tej pozycji do budżetu oznaczałoby usanie pretenzji Kasy Chorych jeszcze przed ostatecznym wyrokiem wyższej instancji sądowej. Odpowiedzią na cały ten list, uszczuplający prawa samorządu, winno było być ustąpienie Magistratu.

Kiedy jednak mówca na posiedzeniu Magistratu postawił wniosek o złożenie mandatów, jeden z ławników wyszedł z sali, drugi zastrzegł sobie porozumienie ze swoją frakcją, a trzeci w ogóle nie chciał głosować. Nie było więc quorum i sprawa rezygnacji wobec tego nie mogła nawet być rozpatrywana.

Prezydent miasta plk. Ostrowski tłumaczy, że Magistrat jest tylko ciałem wykonawczym Rady Miejskiej i nie mógł dlatego pozwalać uchwały ani o rezygnacji Magistratu ani o ewentualnym zakazaniu decyzji p. Wojewody do Ministerstwa.

Następnie radny J. Lifszyc w spokojnym przemówieniu wystę-

puje przeciwko wskazówkom, zawartym w liście p. Wojewody, i broni stanowiska większości, która uchwaliła budżet, wskazując, że nawet opozycja głosowała za całym szeregiem pozycji, zakwestionowanych obecnie.

Dłuższe przemówienie wygłasza z wielkim temperamentem radny Waks („Bund”). Cytuje on cały szereg przepisów Konstytucji, ustaw i rozporządzeń samorządowych.

W konkluzji mówca uważa pismo Województwa za nieobowiązujące nikogo, i zgłasza wniosek nieprzyjęcia pisma Województwa do wiadomości. O ile Województwo uważa, że ta Rada Miejska jest nierdziałną do pracy, winna ją rozwiązać.

Radny dr. Tillemann przemawia w sprawach szkolnictwa.

Ogólne zainteresowanie wywołuje przemówienie radnego mec. Olszyńskiego (Klub Większości Polskiej). Dla mówcy pismo Województwa nie było niespodzianką. Przewidywał on to już dawno i u przedzał z tej trybuny, że tak będzie. Wysyłając to pismo, Województwo spełniło funkcję samorządu. W takiej formie, jak to miało miejsce w Białymstoku, istotnie nigdzie Województwo nie wkraczało w sprawy samorządowe. Stało się to dlatego, że nasz samorząd w obecnej formie jest niezdolny do życia. Mówca powiadał już tu przed kilkoma miesiącami, że Województwo urządziło kuratelę nad naszym samorządem. Teraz tę kuratelę posunęto już bardzo daleko. Stosunek Województwa jest do nas wyraźny. Województwo daje do zrozumienia, że tak dalej być nie może. Radny Waks zapytywał, dlaczego przy rozpatrywaniu budżetu Województwo nie zaprosiło przedstawicieli Magistratu, lecz tylko urzędników. Kogóż jednak z Magistratu Województwo mogło zaprosić. Przecież każdy z ławników inaczej byłby postrzegany Województwem, ponieważ w Magistracie niema jakiegokolwiek większości. To nie są figury z dramatu, to są role z operetki, jak to dziś widzimy, kiedy członkowie Magistratu kłócili się pomiędzy sobą. Z artystami operetkowymi Województwo nie mogło mówić. Zmiana w składzie Magistratu musi nastąpić. Wypowiedzenie wojny władzy nad-

zorczej sprawy nie naprawi. Jako ostatni mówca przemawia radny Goldberg (Kolo Żydowskie), który również występuje przeciwko pismu Województwa i bardzo ostro atakuje frakcję Bundu, która prowadzi politykę demonstracyjną.

Przemówienie radnego Goldberga wywołuje protesty na ławach Bundu i replikę ławnika Flomenbauma. Następuje gwałtowna utarczka słowna.

W głosowaniu uchwalono przesłać budżety do komisji budżetowej, poczem przewodniczący o godz. 1 min. 30 w nocy zamyka posiedzenie.

Komunikat.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Rzem. Przemysłowej w Białymstoku zawiadamia, że podania nowostępujących należy składać do dnia 25 czerwca. W dniu tym odbędzie się badanie lekarskie kandydatów.

Zapisy przyjmują się w kancelarii szkoły codziennie prócz świąt w godzinach od 8-ej rano do 5-ej popołudniu.

Od dnia 26—28 czerwca odbędą się egzaminy sprawdzające z polskiego, arytmetyki i geometrii.

Na wydział metalowy będzie przyjętych 80, na wydział drzewny 25, a na wydział włókienniczy 20.

Szczegóły w prospektach, które Dyrekcja Szkoły wysyła na każde żądanie.

J. Sz.

Dyrekcja Szkoły.

Obecny stan bezrobocia

Stan bezrobocia: 10 bm.—3471 bezrobotnych, obecnie 3438, z czego 37 tytoniowców, 2108 robotn. przem. włókienniczego, budowlanego 89, metalowego 75 rob. wykwalfikowanych 526, rob. rolnych

3, pracowników umysłowych 195, niewykwalfikowanych 407.

Zasiłki pobiera 613 robotników fizycznych i 21 pracowników umysłowych. Z dożnej pomocy państwowej 495.

Usiłowanie samobójstwa umysłowo chorego

W dniu 20-go b. m. o godzinie 6-ej, 28-letni Adam Jurowski, umysłowo chory, mieszkaniec miasteczka Wasilkowa, usiłował pozabawić się życia przez powiesze-

nie się w chlewku. Samobójca został zdjęty ze sznurka przez swego brata. Pierwszej pomocy lekarskiej udzieliło mu pogotowie Kasy Chorych.

Nocne seanse w kinie „Modern”

Jak było do przewidzenia film „Z pamiętnika lekarza” demonstrowany od dwóch dni w nocnych seansach wywołał ogromne zaciekawienie w mieście, tak że tłumy formalnie obległy kasę, i setki osób nie mogło się dostać do kina wobec braku biletów.

Film ten jest krzykiem bólu starego lekarza chorób wenerycznych, który przyglądając się z bliska tragediom spowodowanym przez te choroby, wzywa młodzież do opamiętania się i zapoznania z tajnikami i niebezpieczeństwami życia

piciego, a tem samem zabezpieczyć się od czyhających na nich chorób.

Wobec tego cała młodzież a przeważnie nieświadomione kobiety powinny tłumnie odwiedzić te arcypożyteczne seanse.

Słusznie też uczyniła dyrekcja kina dając możność i tym, którzy z różnych powodów nie mogą uczęszczać na seanse nocne przez urządzenie w sobotę i niedzielę o godz. 11 m. 30 rano dodatkowych rannych seansów po cenach niższych.

Wyjazd p. Wojewody

Dnia 23-go b. m. p. Wojewoda Kłost wyjeżdża na teren pow. ostoleckiego i kolneńskiego celem wizytacji, w szczególności zwiedzenia robót regulacyjnych na rzece Szkwie i Rozodzie.

Z Raptularza Strajku Włóknarzy.

Sytuacja strajkujących włóknarzy bez zmiany. Zapowiedziane na 21-go bm. posiedzenie komisji

strajkowej i zebranie strajkujących nie odbyły się. Przebieg strajku spokojny.

Dr. T. Szyłman (choroby wewnętrzne)
i dr. G. Szyłmanowa (choroby kobiece)
Przyjechali ze Trzcianego do Białego-stoku ul. Rynek Kościuszki Nr. 3, naprzeciwko kościoła (wejście przez ul. Legionową Nr. 3) Telef. 8-66.
Głębokie przegrywanie przy pomocy diatermii, naswietlanie lampą kwarcową i solux. Przepływanie żółdka i dwunastnicy. Przygabiniczne pracownia laboratoryjne.
Przyjmują od 9—10 i 3—5.
Poradnie dla ciężarnych w niedziele i środę od 1¹/₂—3 godz.

SKINOL
nadaje oświetlający polski kolorowemu czuń nadbiała plamy, kosmetyczną pielęgnację

Dr. L. Kryński
Chor. weneryczne, szkieł i moczołowe Leczenie, przedwzięcie i zdjęcia promieniami ROENTGENA
Naswietlanie lampą kwarcową.
Przyjmują od godz. 9-1 i 3-7 Kobiety od 7-9 BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 28 SS, tel. 3-87.

„Apollo” Dziś wielka premjera. Początek o godz. 6¹⁵ w.
Potężny dramat miłości, zazdrości i poświęcenia.
CZARUJĄCA PARA KOCHANKÓW

Ronald COLMAN
Vilma BANKY

NA SCENIE: **Wesoła rewijka w 3-ach aktach** z udziałem 11-letniej artystki
OL, BOBBY Ninki Wilińskiej
J. Czarkowski, H. Rzewuski i Wł. Janickiego

NA SCENIE: **w przepięknym 10-cio aktowym dramacie p.t.**
ROZPĘTANE ŻYWIŁY

OSTATNIE 2 DNI
tylko dziś i jutro
NOCNE SEANSE o godz. 12¹⁵
w kinie „MODERN”
Przez z Fałszywym Wstydem
Tysiące cichych tragedii kochających się młodych ludzi, tysiące nieszczęśliwych rozwodów unikniemy, gdy porzucimy fałszywy wstyd i zajrzymy prawdzie w oczy.
Każdy młody mężczyzna
Każdy ojciec
Każdy narzeczony
Każda młoda kobieta
Każda matka
Każda narzeczona
powinni poznać

tajniki i niebezpieczeństwa życia piciego
i groźne skutki życia rozpustnego
i przyjdź na nocny seans o 11.45 aby obejrzeć najciekawszy i zarazem najpożyteczniejszy dla młodych mężczyzn i kobiet film p. t.
„Z pamiętnika lekarza”
demaskujący zbrodniczość piciego w sensacyjnych rewelacji
prof. Forrela.
Wejście dla Pań wyłącznie na balkon.
Wejście dla Panów do parteru

DLA MŁODZIEŻY DO LAT 20 WSTĘP WZBRONIONY.
Uprasza się osoby starsze o niewykupywanie biletów dla młodzieży, gdyż takowe nie będą honorowane!
Wobec treści filmu fotografje przed kinem nie mogą być wystawione.
Uwaga! Wobec spodziewanego natłoku uprasza się o wykupywanie biletów w kasie dziennej! Kasa czynna od g. 6-ej
Do sfer pracujących! Celem umożliwienia obejrzenia tego arcyciekawego filmu sferom pracującym, którzy z różnych względów nie mogą przybywać na nocne seanse.
W sobotę i niedzielę o g. 11³⁰ urządzamy dodatkowe ranne przedstaw.
Po cenach przystępnych. Kasa na ranne przedstaw. czynna od 10-ej.

Modern Początek 6, 8¹⁰, 10¹⁵
Ceny od 1 złotego.
Tragedja człowieka, który żył cudzym życiem
GEHENNA ZDRADZONEGO MĘŻA
Wstrząsający dramat życiowy, przedstawiający dzieje człowieka, zawiązanego w rozszalałych odmetach burzy wojennej
W rolach głównych: Żona słynnego IWANA MOZZUCHINA
Agna Patersen-Mozzuchin; Hans Stüwe, Agnes Esterhazy.

Jan Kiepusa
wszechświatowej sławy śpiewak
pisze:
Koda „Przemysłowa jest doskonała dla samej toalety”
J. Kiepusa
Oryginałna tylko z firmy
Henryk Zak w Poznaniu

Pożary.

— Dnia 19 b. m. o północy we wsi Kolląteje, gminy biakupskiej, powiatu wołkowskiego, wybuchł pożar. Ogólne straty wynoszą 18.700 złotych. Przyczyna pożaru nie ustalona.

— Dnia 20 b. m. we wsi Podolzerany, gminy Jałowskiej z powodu podpalenia przez umysłowo chorego Tomasza Karberuka, wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie 16 domów mieszkalnych i 28 budynków gospodarczych.

— W czasie burzy wskutek uderzenia pioruna zostały spalona zabudowania wraz z inwentarzem żywym i martwym mieszkanka wsi Wykret Stanisława Turka.

W Świątyni Dużej pow. wołkowskiego spłonął las (zagajnik) na serwitucie pastwiskowym Uroczysko-Kucharowszczyzna, należącym do okolicznych wsi. Wypaliła się przestrzeń lasu 40 ha.

— Wczoraj o godz. 9 rano wybuchł pożar w kolonii urzędniczej Słoboda w 2 km. bocznej drogi od koszar 10 p. ul. Przyczyną pożaru była wadliwa konstrukcja komina. Spłonął doszczętnie dom Józefa Kozłowskiego. W akcji ratunkowej brały udział BOSO i Miejska Straż Ogniwa.

Dnia 21 bm. w lesie, należącym do ogółu gospodarzy wsi Hożna gm. Zabłudów wybuchł pożar, skutkiem którego spłonęło około 5 ha lasu. Ogień po trzech godzinach stłumiła koliczna ludność. Pożar powstał wskutek umyślnego podpalenia przez 12-letniego Władysława Sadowskiego z namowy starszych.

— Dnia 21 b. m. w lesach majątku Dojłidy przy szosie Baranowickiej na 9 km. od Białogostoko spaliły się na zgrubie gałęzie na przestrzeni 3 ha. Ogień został stłumiony przez okoliczną ludność. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez robotników.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sąd Okręgowy w Białymstoku obwieszcza, że po niżej wymienionym zmarłym otwarte jest postępowanie spadkowe:

626 Jania Mitkowskim współwłaścicielem nieruchomości hipotecznej „Niewodnica — Nargilewska 1—9”, pow. Białostockiego.

Termin regulacji spadku tego wyznaczony został na dzień 9-go października 1928 roku w kancelarii Wydziału Hipotecznego, gdzie interesowani winni się zgłosić pod skutkami prekluzji.
Białystok, dnia 21.III.1928 r.

ODCISKI
KLAWIOL

Ogłoszenia drobne
Buchalter korespondent ma wolne godziny. Łaskawe zgłoszenia złożyć do Administracji Dziennika dla „Buchaltera” ra. 919

Kupię rower damski używany Zgłoszenia do Adm. Dzienn. pod „Rower”
Czytajcie „Dziennik Białost.”

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość spłaty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa spłaty redakc. — 25 groszy, drobne za wyraz 20 groszy. Umowa ogłoszeń dwustronnie. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonal. wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.
Wydawca **ANTONI LUBKIEWICZ.** Drukarnia Miszondzka, Białystok Lipowa 25. — Tel. 3-98. Redaktor odpowiedzialny: **MARIA LUBKIEWICZ**